Nr. 12 Lwów, dnia 1-go grudnia 1930. Rok VII.

Adres Redakcji:
Lwów, ul. Tarnowskiego 79

Adres Administracji:
Plac Św. Ducha L. 1.
(Kasa Skarbowa 1)

GŁOS URZĘDNICZY

Cena
50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Nr. konta P. K. O. 141.944. Odpowiedzialny redaktor: Marceli Krajewski.

Po zwycięstwie idei.

Zwycięstwo idei obozu Marszałka Józefa Piłsudskiego, odniesione w minionych wyborach, stanowić będzie bezsprzecznie moment przełomowy w dziejach odrodzonej Polski. Społeczeństwo zgrupowane pod sztandarem ideologji duchowego Wodza, łączy z niem nadzieje na naprawę stosunków we wszystkich dziedzinach życia państwowego, do której to naprawy, dopomogło stworzeniem jak najpomyślniejszych warunków.

Cały kompleks problemów ustrojowych, gospodarczych i społecznych, w których zainteresowane są tak czynniki rządzące, jak i rządzone, Państwo, społeczeństwo i poszczególne jego warstwy, czekał od dawna na wytworzenie się warunków, które umożliwiłyby stałość pracy nad ich rozwiązaniem.

Zwycięstwo odniesione przez obóz ideowy Marszałka Józefa Piłsudskiego poręcza zaistnienie tych warunków, w których ciągłość i systematyczność pracy nad rozwiązaniem zawiłych i pilnych zagadnień będzie zabezpieczona.

Wśród wielu zawodów i warstw społecznych, które łączą nadzieje swe na poprawę stosunków, żywi je również armja urzędnicza, armja pracy. — Zorganizowana w związkach zawodowych armja ta, solidarnem i jawnem wystąpieniem, pracą dla zwycięstwa myśli państwo-twórczej, przyczyniła się poważnie do triumfu wielkiej idei, pociągając szerokie kręgi społeczeństwa i składając ponownie dowód odczucia najwyższych interesów Państwa, jak i swych uczuć dla twórcy jego mocarstwowej potęgi.

Jednomyślność i zapał z jakim organizacje zawodowe pracowników państwowych podjęły hasło wywalczenia zwycięstwa dla ideologji wielkiego Budowniczego przyszłości Polski, świadczą chlubnie o ideowości i patrjotyzmie kadr armji pracy, o czynniku na którym można z pełnem zaufaniem polegać.

Realizacja ideowego programu, pod hasłem, którego została stoczona walka u wyborczej urny, dopiero w dalszych konsekwencjach może mieć wpływ na pomyślne ustosunkowanie się decydujących czynników do problemów i postulatów warstwy pracowników państwowych.

Mały człowiek jakim w życiu codziennem pozostaje pracownik państwowy, obok zagadnień o charakterze państwowym narodowym, ekonomicznym czy społecznym, jest zaabsorbowany przemożną troską ludzi małych o byt, o jutro swoje i swej rodziny.

Ta troska ludzi małych, która w sumie ogólnej, urasta do znaczenia problemu poważnego dla Państwa, od szeregu lat oczekuje momentu, który stanowić będzie punkt zwrotny w dziejach urzędnictwa polskiego, który zaznaczy zmianę w jego ekonomicznem i społecznem położeniu na lepsze.

Ogół pracowników państwowych zorganizowany w związkach zawodowych zdaje sobie sprawę z tego, że moment taki zależy przedewszystkiem od pomyślnego rozwoju gospodarczego Państwa, że szereg poczynań i pociągnięć czynników ustawodawczych i wykonawczych w dziedzinie stabilizacji warunków rozwoju fundamentalnego dla Państwa znaczenia, nie może zacząć się od zajęcia się sprawą urzędniczą. Polepszenie bytu pracowników państwowych zależy w zupełności od ustalonych pomyślnych warunków rozwoju gospodarstwa państwowego, od wzrostu dobrobytu obywateli, którym to zagadnieniom przedewszystkiem zostanie poświęcona cała uwaga i wszystkie wysiłki.

Poprawa sytuacji gospodarczej pozostaje jednak w zawisłości od szczęśliwej realizacji haseł ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego, które skupiły większość społeczeństwa, a w niem całą wielką armję pracowników państwowych.

Pracownicy państwowi mogą być dumni że do zwycięstwa obozu, który podjął zadanie realizacji tych haseł, znacznie się przyczynili.

Zwycięstwo bowiem myśli państwowej, gwarantującej wzrost potęgi mocarstwowej Państwa, opartego na silnym autorytecie Władzy, na niezależności ekonomicznej od sąsiadów, o dobrobytu szerszych warstw społecznych, jest równocześnie gwarancją spełnienia nadziei rzesz pracowników państwowych, że moment sprzyjający rozwiązaniu problemu urzędniczego w duchu pomyślnym dla pracowników państwowych nadejść musi, oraz że w odpowiedniej chwili rozstrzygać będą o losach urzędnika czynniki wolne od tendencji demagogicznych i partyjnych.

Pracownicy państwowi dowiedli, iż są jednym z czynników państwowotwórczych, nie zaś ciężarem dla Państwa jak ich określało partyjnictwo.

To też żywią przekonanie, że ich manifestacyjne ujawnienie uczuć, ich stanowisko w zaznaczeniu zrozumienia najwyższych interesów Państwa i doniosłości dziejowego momentu, zdołało rozwiać wszelkie uprzedzenia, jeżeliby w stosunku do nich mogły jeszcze istnieć.

Z tą samą wiarą w ostateczny triumf haseł, pod którymi karne ich szeregi kroczyły do zwycięstwa wyborczego, z głębokiem przekonaniem o znaczeniu swego obywatelskiego posłannictwa w społeczeństwie, wytrwa ta armja pod sztandarem pracy dla przyszłości Państwa, którą wywalczy genjusz jego twórcy, ufna że nadejdzie moment, w którym wszystko obejmujący wyższy rozum stanu, postawi troskę tych ludzi małych na poczesnem miejscu programu, obok najważniejszych zagadnień państwowych.

St. M.

Postulaty

wielkopolskich urzędników skarbowych działu podatków bezpośrednich.

1. Wprowadzenie w dziale podatków bezpośrednich automatycznego awansu do wyższego stopnia służbowego po upływie dwóch lat dla urzędników I, II i III kat. przy dobrej kwalifikacji ze stopnia służbowego, który uzyskują urzędnicy tych kategoryj zgodnie z art. 17 ustawy o służbie cywilnej po złożeniu praktycznego egzaminu.

Uzasadnienie. Wprowadzenie takiego awansu, a chociażby zasady awansowania na podstawie powyższego projektu pozwoli bez zmiany ustawy o służbie cywilnej na poprawę wynagrodzenia urzędników skarbowych, którzy obecnie, jeżeli chodzi o stopnie służbowe, mimo ciężkiej i trudnej pracy spełnianej z pełnem poświęceniem, są najgorzej uposażeni z wszystkich urzędników innych działów.

2. Umożliwienia w drodze wyjątku urzędnikom skarbowym działu służby podatków bezpośrednich, posiadającym za sobą obecnie 10 lat nieprzerwanej służby skarbowej w Państwie Polskiem, którzy aczkolwiek nie posiadają przepisanego wykształcenia, a zajmują stanowiska przewidziane dla urzędników I kategorji, awansu do stopni służbowych zastrzeżonych dla urzędników I kategorji z pełnem wykształceniem w wypadkach, gdy:

a) urzędnicy ci na stanowiskach I kategorji wykażą wybitne zdolności pod względem fachowym i organizacyjnym, a przytem osobiste dążności do samokształcenia;

b) pozostają w ostatnim stopniu dostępnym dla nich z tytułu wykształcenia conajmniej 10 lat.

Uzasadnienie. Postulat ten jest przejściowy, a ma na celu wynagrodzenie jednostkom zdolnym i ambitnym pracy nad sobą, celem uzupełnienia braku wykształcenia i zachęcenie ich do dalszej pracy pozytywnej w dziedzinie skarbowości. Nie należy tu zapominać, że jednostki te, w czasie dla Państwa Polskiego najtrudniejszym, w braku sił wykwalifikowanych, walnie przyczyniły się do rozbudowy administracji skarbowej, pracując z zupełnem zaparciem się siebie.

3. Przyśpieszenie sprawy dodatków funkcyjnych dla Naczelników Wydziałów II, kierowników oddziałów w Wydziale II, oraz dla Naczelników Urzędów Skarbowych podatków i opłat skarbowych.

Uzasadnienie. Stanowiska kierownicze winny być szczególnie wynagradzane, gdyż całokształt agend, oraz sprawne funkcjonowanie tychże tak pod względem organizacyjnym, jak i fachowym, zależy wyłącznie od pracy urzędników na stanowiskach kierowniczych.

4. Ustalenie dodatków funkcyjnych conajmniej w połowie dodatków funkcyjnych dla kierowników Urzędów, także dla urzędników kierujących działami wymiarowemi

w większych Urzędach (ponad 1500 pozycyj wymiarowych jednego podatku).

Uzasadnienie. Dział wymiarowy podatków bezpośrednich wymaga dużo pracy i zrozumienia życia i dlatego zasługuje na specjalne wyróżnienie.

5. Przyznanie urzędnikom działu podatków bezpośrednich, którzy obok czynności wymiarowych spełniają czynności buchalteryjne przy odpowiedniem przygotowaniu fachowem, dodatku buchalteryjnego w wysokości 30% poborów służbowych.

Uzasadnienie. Wprowadzenie tego dodatku obok tego, że zachęci urzędników znających zasady buchalterji do pogłębienia tej wiedzy, pozwoli przy znacznie mniejszym wydatku niż obecnie oraz przy większej rutynie podatkowej, podołać obowiązkowi badania ksiąg handlowych do wymiaru podatku dochodowego i przemysłowego. Istniejąca obecnie instytucja t. zw. buchalterów obok tego, że pociąga za sobą bardzo poważne koszta (jeden buchalter łącznie z kosztami podróży i djetami pobiera około 1200 zł miesięcznie), stoi znacznie niżej pod względem fachowości z punktu widzenia ustaw podatkowych i nigdy nie dorówna pod tym względem urzędnikom wymiarowym. Pozatem instytucja ta, będąc bez porównania lepiej uposażona już w pierwszym roku niż wysoki urzędnik po kilkunastu latach swej służby przy pracy daleko bardziej skomplikowanej i odpowiedzialnej i na badanie ksiąg, budzi, rzecz prosta, rozgoryczenie wśród urzędników skarbowych.

6. Umożliwienie urzędnikom skarbowym działu podatków bezpośrednich 7-godzinnego dnia pracy względnie dokładne unormowanie wynagrodzenia za nagodziny.

Uzasadnienie. Jakkolwiek każdy urzędnik obowiązany jest poświęcić, gdy dobro służby tego wymaga, pracę w godzinach pozabiurowych, praca ta w dziale podatków bezpośrednich już od dłuższego czasu stała się zasadą, tak, że każdy urzędnik przynajmniej 4 miesiące do roku, chcąc podołać wysokim wymogom służby, musi pracować przeciętnie po 10 godzin dziennie. Praca ta, posiadająca charakter stały, winna być bezwzględnie wynagradzana.

7. Unormowanie etatu stanowisk kierowniczych w Urzędach Skarbowych podatków i opłat w ten sposób, aby do stanowiska kierowniczego w Urzędzie Skarbowym był przywiązany stopień służbowy VII, gdy ilość pozycyj wymiarowych obu podatków nie przekracza 2500, stopień zaś VI gdy ilość tych pozycyj przekracza 2500.

Uzasadnienie. Za odpowiedniem unormowaniem stanowisk kierowniczych w dziale podatków bezpośrednich przemawia okoliczność, że dział ten jest najpoważniejszym w służbie skarbowej i dlatego stanowiska kierownicze winny być obsadzane ludźmi o najlepszych kwalifikacjach.

8. Zmienienie w jaknajkrótszym czasie tytułu urzędnika kierującego Urzędem Skarbowym z „Kierownik Urzędu“ na „Naczelnik Urzędu“.

Uzasadnienie. Zmiana ta pozwoli uzgodnić nomenklaturę przyjętą we wszystkich ustawach podatkowych, rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu o organizacji i zakresie działania Izb Skarbowych i podległych Izbom Urzędów Skarbowych, instrukcji, a nadto zrówna tytuł z tytułem przyjętym w dziale kasowym (Naczelnik Kasy Skarbowej).

Protokół

z posiedzenia plenarnego Wydziału Towarzystwa Małopolskich Urzędników Rachunkowo-Kasowych we Lwowie, odbytego dnia 9-go listopada 1930 r., z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności Wydziału.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Sprawozdanie z funduszu budowy „Domu Zdrowia“.
4. Załatwienie pisma S. U. P.
5. Awanse.
6. Reorganizacja Kas Skarbowych.
7. Wnioski.

Obecni kol.: Prezes Nowakowski i wiceprezesi Meidinger i Maciszewski; koledzy: Darowski, Pakos, Przemykalski, Rakucki, Saling i Wierzayski.

Kol. Prezes przedstawia trudności, na jakie natrafia działalność Wydziału bądźto z powodu ociągania się członków od regularnego wpłacania wkładek i wynikłego stąd braku funduszów, bądźteż z powodu wycofania się Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych z podjętej akcji zorganizowania z pośród członków naszego Towarzystwa specjalnego Koła S. U. S., skutkiem czego Wydział w swoich przedsięwzięciach nie znachodzi poparcia w żadnem centralnem Stowarzyszeniu.

Kol. Maciszewski przedstawia obecny stosunek organizacyjny Towarzystwa do S. U. S., oraz taktykę wielkich Centrali w odniesieniu do mniejszych organizacji, a w szczególności do naszego Towarzystwa.

Kol. Przemykalski uważa za konieczną przynależność kolegów do naszego Towarzystwa i zarazem do S. U. S., chociaż uznaje, że nakłada to na kolegów wielkie ciężary materjalne.

Kol. Wierzayski przedstawia stan organizacyjny kolegów w Tarnopolu, przyczem wykazuje zniechęcenie urzędników II grupy do S. U. S. z powodu nieuwzględniania ich postulatów.

Kol. Pakos stawia wniosek, aby Wydział nakłonił naczelników Kas Skarbowych do użycia swego wpływu, aby wszyscy koledzy II grupy przystąpili do naszego Towarzystwa.

Kol. Meidinger stwierdza zanik zmysłu organizacyjnego, również w okręgu krakowskim. Wnosi w końcu, aby dyskusję połączyć ze sprawą *ad 4)* porządku dziennego ze względu na łączność spraw organizacyjnych. — Wniosek kol. Meidingera przyjęto.

Po przeprowadzeniu dyskusji uchwalono dać Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych co do zespolenia odpowiedź odmowną ze względu na brak wspólnej platformy w sprawach zawodowych. — Następnie uchwalono wniosek kol. Pakosa.

Z powodu nieobecności skarbnika kolegi Burghardta, kol. Prezes przedkłada sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że wkładki członkowskie się zmniejszyły, tak, że obecnie wydawnictwo *Głosu Urzędniczego* pochłania prawie całe dochody Towarzystwa, około 300 zł miesięcznie.

Majątek Towarzystwa poza funduszem Budowy „Domu Zdrowia“ wynosi 2000 zł. Sprawozdanie kasowe przyjęto do wiadomości z tem, że *Głos Urzędniczy* powinien nadal wychodzić pomimo niepomyślnego stanu finansów Towarzystwa.

Kol. Darowski zdaje sprawę z funduszu Budowy „Domu Zdrowia“, który wynosi 6000 zł i z funduszu pożyczkowego, który wynosi 7000 zł. Wyjaśnia przytem, że Kasa pożyczkowa prosperuje dobrze i że dotychczas nie było wypadku, aby który z kolegów nie spłacił swego długu. — Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Kol. Prezes zwraca uwagę na fatalne położenie starszych kolegów pod względem awansów, a w szczególności na okoliczność, że stopień VII dostaje się w udziale urzędnikom referendarskim kosztem etatu urzędników II grupy.

Kol. Rakucki wnosi, aby w tej sprawie zamieścić w *Głosie Urzędniczym* stosowny artykuł.

Kol. Meidinger wnosi, aby wystosować do Ministerstwa Skarbu memorjał w celu wyjednania pomnożenia na rok budżetowy 1931/2 stanowisk VII stopnia i nadania w pewnych wypadkach VI stopnia, analogicznie jak to miało miejsce w resorcie Ministerstwa sprawiedliwości.

Wnioski kol. Rakuckiego i kol. Meidingera uchwalono.

Kol. Prezes przedstawia skutki zarządzenia Izby Skarbowej II wprowadzającego reorganizacji Kas Skarbowych, którego niektóre postanowienia dążą do podporządkowania Kas Skarbowych i jego personelu Urzędom Skarbowym.

Po przeprowadzonej w tej sprawie dyskusji uchwalono wysłać delegację do Pana Prezesa Izby Skarbowej II w celu wyjednania odpowiedniej zmiany rozporządzenia Izby Skarbowej II. — Na tem protokół zakończono.

Sekretarz: *Saling* wł. r. Prezes: *Nowakowski* wł. r.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Koło II.

(Urzędnicy rachunkowo-kasowi) w Krakowie.

Memorjał w sprawie dodatkowego powiększenia etatów w VII stopniu służbowym w Izbie Skarbowej Kraków, na okres budżet. 1931/32.

WYSOKIE MINISTERSTWO SKARBU!

Dotychczasowe starania, oraz liczne memorjały naszego Stowarzyszenia o zamianowanie najstarszych kolegów będących w VIII stopniu służbowym, a mających od 24—35 lat służby, do VII-mego stopnia służbowego, nie przyniosły, jak dotąd, spodziewanych przez nas wyników z tego widocznie powodu, że ilość etatów VII stopnia w okręgu Izby Skarbowej w Krakowie, okazuje się za szczupłą w stosunku do ilości osób, które wedle zasad słuszności, na podstawie kwalifikacji i przesłużonych lat, na takie posunięcie do VII-go stopnia zasługują.

Dalszym powodem braku posunięć do VII-go stopnia służbowego jest zasada, iż w Kasie Skarbowej może otrzymać VII stopień tylko urzędnik na stanowisku naczelnika lub księgowego, jakkolwiek wedle wyjaśnienia danego w swoim czasie, stanowiska kasjerów, kierowników poszczególnych działów podatków, depozytów i egzekucji, należy również uważać za stanowiska samodzielne, bo urzędnicy ci prowadząc odpowiednie działy, stoją na czele całego szeregu osób w ich dziale zatrudnionych, co ma miejsce w większych Urzędach lub Kasach, a specjalnie w miastach wojewódzkich, są kierownikami oddziałów przewyższających co do ilości osób, personal mniejszych Urzędów lub Kas Skarbowych.

Ośmielamy się przeto prosić usilnie Wysokie Ministerstwo Skarbu o dodatkowe pomnożenie ilości etatów VII-mego stopnia dla urzędników rach.-kasowych w okręgu Izby Skarbowej w Krakowie na okres budżetowy 1931/32 do takiej wysokości, by wszyscy urzędnicy, którzy przesłużyli 24 do 35 lat służby, a posiadający conajmniej dobrą kwalifikację i zasługujący pod każdym względem na to posunięcie, bez względu na zajmowane stanowiska mogli w roku 1931/2 uzyskać ten przez nich upragniony, a prawie, że w obecnych warunkach niemożliwy do osiągnięcia VII stopień służbowy; by przy najbliższych nominacjach t. j. w grudniu b. r. awanse te mogły być przeprowadzone w ramach już powiększonego etatu.

O to dodatkowe powiększenie etatów do VII-go stopnia upraszamy tylko wyjąt-

kowo i na czas przejściowy, gdyż przypadek zrządził, że w okręgu Izby Skarbowej w Krakowie znajdują się sami starsi prawie już na wysłużeniu urzędnicy rachunkowo-kasowi w VIII stopniu, posiadający już szczebel *d)* lub *e)*, którzy w ramach dotychczasowych etatów nawet za kilka lat nie mogliby awansować, a przeniesienie ich na inne stanowiska do okręgów innych Izb Skarbowych nie byłoby dla nich awansem, lecz przeciwnie zupełną ruiną materjalną. W wypadkach tych rozchodzi się więcej o moralne zadowolenie, aniżeli o materjalną poprawę bytu.

Użyty powyżej termin „na czas przejściowy“ interpretuje się tak, że w razie ubytku kilku z podwyższonych posad w VII stopniu przez przeniesienie w stan spoczynku lub śmierć, posady te nie będą nadal nadawane tak długo, dopóki nie ubędą wszystkie powiększone etaty i nie powróci się do normalnego dotychczasowego stanu etatów VII-go stopnia służbowego.

Zatem w interesie służby, oraz zadowolenia pracowników starszych, pełniących sumiennie i wydatnie odpowiedzialną służbę, apelujemy do Wysokiego Ministerstwa Skarbu, by raczyło przedmiotowy postulat uwzględnić, który pociąga za sobą minimalny wydatek pieniężny, nie mogący być brany w rachubę, gdyż pokryją go w zupełności intercalarja lub ubytki członków rodzin.

W końcu musimy nadmienić, że krzywdzące te niedomagania pozostały jedynie w resorcie skarbowym, gdyż w innych resortach, jak sądowym lub pocztowym urzędnicy stojący na równi z naszymi co do studjów i ilości lat służby, już dawno uzyskali VII a nawet VI-ty stopień służbowy przez przegrupowanie lub awans.

Kraków, dnia 26 października 1930.

Sekretarz: *Kowalczyk* m. p. Prezes: *Meidinger* m. p.

Sprawa dodatków za kierownictwo.

Pismem z 9-go października 1930 r. podało Ministerstwo Skarbu Zarządowi Centralnemu S. U. S. w Warszawie do wiadomości w odpowiedzi na memorjał w sprawie przyznania pracownikom skarbowym stałych dodatków do uposażenia, oraz dodatku za kierownictwo, że wystąpiło w swoim czasie z wnioskiem na Radę Ministrów o przyznanie w trybie art. 10 ustawy uposażeniowej, stałych dodatków dla urzędników zajmujących stanowiska kierownicze w administracji skarbowej.

Wniosek w tej sprawie został jednak z uwagi na ciężką sytuację gospodarczą dwukrotnie zdjęty z porządku dziennego. Sprawa ma być ponownie postawiona na porządku dziennym posiedzenia Rady Ministrów z chwilą poprawy sytuacji gospodarczej Państwa. W układanym preliminarzu budżetowym na przyszły rok budżetowy odpowiednie kredyty na ten cel są przewidziane.

Według projektów Ministerstwa Skarbu dodatek za kierownictwo przysługiwałby urzędnikom zajmującym stanowiska kierownicze przez czas dłuższy niż dwa miesiące.

Jako stanowiska kierownicze uważaneby były stanowiska Naczelników Wydziałów i kierowników Oddziałów w Izbach Skarbowych i Dyrekcjach Ceł, oraz kierowników Urzędów I instancji.

Wysokość dodatku wynosiłaby 300 zł dla Naczelników Wydziałów, a dla innych 200 zł miesięcznie. Nie zadecydowaną jest jeszcze kwestja, czy dodatek ten przysługiwać będzie i Naczelnikom Kas Skarbowych, których kompetencje zostały ostatnio wydatnie zwiększone, przez przydzielenie ksiąg bierczych do kas.

Natomiast sprawę przyznania stałych dodatków do uposażenia dla wszystkich pracowników skarbowych pomija pismo Ministerstwa Skarbu zupełnie.

Załatwienie postulatu dodatków za kierownictwo uważa Zarząd Centralny S. U. S. za duże odciążenie funduszu przeznaczonego na nagrody za pracę w godzinach pozaurzędowych w administracji Skarbowej, odciążenie, które przy racjonalnem rozdziale tegoż funduszu pozwoli na opłacenie większej części kolegów, przepracowanych godzin poza urzędowych. Postulat przyznania wszystkim pracownikom skarbowym stałych procentowych dodatków do uposażenia, uważa nadal za aktualny i starać się będzie o jego realizację.

Z powyższego staje się widoczne, iż sprawa t. zw. specjalnego uposażenia pracowników skarbowych znajduje się na drodze do rozwiązania w duchu pierwotnej koncepcji, wysuniętej w chwili pojawienia się postulatu specjalnego uposażenia pracowników skarbowych. Dla kierowników stałe dodatki miesięczne, dla stanowisk niekierowniczych fundusz za prace w godzinach pozaurzędowych.

Ten ostatni tylko dla większej części pracowników zajętych w godzinach pozaurzędowych, gdyż fundusz ten jest za szczupły na obdzielenie wszystkich pracowników skarbowych.

Znamiennym jest brak decyzji co do Naczelników Kas Skarbowych, czy i im przysługiwać będzie ten dodatek, mimo że przez przydział ksiąg bierczych do Kas Skarbowych, kompetencje ich zostały ostatnio wydatnie zwiększone.

Do P. T. Kolegów Naczelników Kas Skarbowych i P. T. Kolegów z Urzędów Skarbowych!

Na plenarnem posiedzeniu Wydziału Towarzystwa dnia 9-go listopada b. r. omawiane były między innymi sprawy: nieregularnego wpłacania przez członków wkładek, oraz rażącego braku kolegów w szeregach członków Towarzystwa.

Dyskusja na ten temat dała wyraz poglądowi, że jakkolwiek apatja kolegów i członków, względem losów Towarzystwa jest poniekąd wytłumaczoną nikłymi wynikami działalności tegoż, spowodowanymi z jednej strony niepomyślną sytuacją gospodarczą Państwa, z drugiej strony przeszkodami natury organizacyjnej, przez Towarzystwo niezawinionymi, to jednak należy dołożyć wszelkich starań, by umożliwić Towarzystwu naszemu nietylko przetrwanie obecnego kryzysu, ale i dalszy rozwój, gdyż spodziewać się należy, że obecne położenie jest tylko przejściowe a Towarzystwo nieraz już wykazało swoją rację bytu i żywotność.

W myśl uchwały Wydziału z 9 listopada b. r. zwracamy się przeto do Panów kol. Naczelników Kas Skarbowych i P. T. kolegów z Urzędów Skarbowych z apelem, aby raczyli zająć się gorliwie werbowaniem nowych członków dla naszego Towarzystwa i zbieraniem bieżących, oraz zaległych wkładek. Dokonane obecnie przyłączenie księgowości podatkowej dla Kas powinno czynność tę w pewnej mierze ułatwić.

Z koleżańskiem pozdrowieniem

ZA WYDZIAŁ:

Sekretarz: *Saling* m. p. Prezes: *Nowakowski* m. p.

Konsolidacja ruchu organizacyjnego zagranicą a u nas.

Z źródłowych artykułów prasy urzędniczej o ruchu urzędniczym zagranicą, zwłaszcza z prac p. Edmunda Forelle ogłaszanych w *Biuletynie*, organie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków P. P. dowiadujemy się o ustroju organizacyj urzędniczych w innych państwach jak Czechy, Austrja, ostatnio zaś Anglja.

Ponieważ zagadnienie konsolidacji ruchu zawodowego urzędniczego jest u nas zawsze aktualne i niebrak u nas usiłowań zmierzających do niej, warto się zastanowić, jak ono przedstawia się zagranicą a u nas.

Nie tylko u nas, lecz w każdem z tych państw, jak Czechy, Niemcy, Austrja i Anglja istnieją dziesiątki i setki drobniejszych i większych związków zawodowych, grupujące członków wedle kategoryj działów służby (Czechy, Austrja) censusu wykształcenia, różnych działów służby państwowej, interesu pewnych terytorjów, a nawet pewnych stopni służbowych, lub tylko poszczególnych urzędów (Anglja). Mimo rozproszkowanie organizacyjne jakie do naszego nawet porównać nie można, świat urzędniczy przedstawia wszędzie zagranicą skonsolidowany na zewnątrz blok i wywiera niezaprzeczenie wpływ na układ stosunku pracownika do pracodawcy, regulację warunków pracy i na jej wynagradzanie.

Wpływ ten zawdzięczają urzędnicy umiejętnej organizacji ogólnej t. zw. federacji, która jednoczy na platformie ogólnego interesu poszczególne zrzeszenia, nie dążąc do wchłonięcia w siebie drobniejszych komórek organizacyjnych.

Istnienie bowiem rozlicznych związków i związeczków, jest widocznie uzasadnione potrzebami życia urzędniczego i potrzebą ochrony żywotnych interesów członków, które każde zrzeszenie grupuje.

W zachowaniu tej naturalnej struktury organizacyjnej przejawia się wyższy zmysł organizacyjny, dużo tolerancji silniejszych wobec słabszych, a przedewszystkiem zrozumienie potrzeby istnienia najdrobniejszych komórek organizacyjnych, jakimi są mikroskopijne nieraz zrzeszenia.

Wystarczy przytoczyć, że w olbrzymiej W. Brytanji istnieje stowarzyszenie o 11-tu członkach (Geological Survey Britain Draughtsmens Association) obok organizacji pocztowców o 90-ciu tysiącach i 70-ciu innych stowarzyszeń — z których (Civil Service Clerical Association) liczy 23 tysiące różnorodnych członków, umiejąc znaleźć wspólną platformę porozumienia i wspólny język.

Już sam fakt istnienia tak mikroskopijnej organizacji przemawia za szanowaniem najdrobniejszych komórek ustroju organizacyjnego, które dyktuje logika ustroju ogólnego. Nie przeszkadza to tej mikroskopijnej organizacji należeć do Civil Service Confederation liczącej 58716 członków i wypowiadać się przez Rady Whitley'a specjalne organy pośredniczące między urzędnikami a rządem, w sprawach obchodzących owych 11 członków.

Przez konsolidację rozumie się tam bowiem współpracę skoordynowaną, wzajemne prawa i obowiązki zrzeszeń względem Federacji i na odwrót, co zabezpiecza oddech najmniejszej komórce ustrojowej, z których urasta organizm pełno rozwinięty.

Nie biorąc pod uwagę liberalizmu rządu angielskiego uważającego Rady Whitleja za swój organ doradczy w kwestjach urzędniczych, sama konsolidacja ruchu zawodowego na takich zasadach posiada dla ruchu poważne znaczenie, z którem liczą się czynniki oficjalne, ponieważ ustrój taki przedstawia w sumie całość zagadnień urzędniczych *in capite et in membris*.

A u nas?

Do konsolidacji istnieje prąd od góry i od dołu. Drobniejsze zrzeszenia reprezentujące programy ściślejsze swoich członków, szukają oparcia w centralach i związkach wyższego rzędu i naodwrót centrale i te wyższe związki do zgrupowania drobniejszych zrzeszeń. Kilka takich federacji nie może jednak uzgodnić programu i wspólnej taktyki i zaprzecza sobie nawzajem prawa do reprezentacji interesu ogółu pracowników państwowych. Ale nie w tem jeszcze sedno niedomagania. Organizacje silniejsze dążąc do wzmocnienia, negują potrzebę istnienia drobniejszych komórek organiza-

cyjnych i pod konsolidacją rozumieją wcielenie ich w organizm własny, po zlikwidowaniu ich programów. Jako organizacje o programie ogólniejszym, więcej płynnym i ogólnikowym nie mogą pogodzić najsprzeczniejszych nieraz interesów członków różnych ugrupowań, więc z zasady starają się przechodzić nad nimi do porządku, lub zbywać je niczem, co zaprzepaszcza interesy wchłoniętych związków. Zrzeszenia nieraz liczne i o programie ściśle sprecyzowanym, zatracają własne oblicze i charakter a w końcu oddech i stają się martwą komórką innego organizmu.

Taktyka taka jest sprzeczna z pojęciem konsolidacji ruchu zawodowego zagranicą i nie znajduje zwolenników u nas, dlatego sprawa konsolidacji ruchu zawodowego u nas, jako nasuwająca niebezpieczeństwo majoryzacji zrzeszeń mniejszych, a następnie wchłonięcia ich przez organizacje silniejsze, pozostaje wciąż pod znakiem zagadnienia.

To pewne, że jak długo nasz zmysł organizacyjny nie zdobędzie się na strukturę organizacyjną podobnego typu, jak zagranicą, opartej na lojalności organizacji silniejszych względem słabszych, tolerancji i zabezpieczeniu interesów każdej choćby nielicznej organizacji, której potrzebę istnienia odczuwają członkowie grupujący się w niej, idea konsolidacji u nas pozostanie w sferze mrzonek, z wielką szkodą dla interesu ogółu urzędniczego.

St. M.

Dział informacyjny.

W sprawie interwencji i próśb o awans lub pominięcie przy awansach.

Izba Skarbowa I we Lwowie, okólnikiem z 19-go listopada 1930 r. L. W. I 20.299/1/30 podaje do wiadomości: Wobec licznych wypadków wnoszenia przez urzędników skarbowych próśb o awansowanie do wyższych stopni służbowych, względnie zażaleń z powodu rzekomego pokrzywdzenia przy awansach, Ministerstwo Skarbu poleca zwrócić uwagę wszystkich urzędników okręgu Izby (Dyrekcji), iż zgodnie z postanowieniem art. 41 ust. o państwowej służbie cywilnej urzędnik awansuje do wyższych stopni służbowych według uznania Władzy przełożonej.

Z powyższego wynika, że urzędnikowi nie przysługuje prawo wnoszenia zażaleń z powodu rzekomego pokrzywdzenia przy awansach, a tembardziej nie przysługuje prawo wnoszenia próśb o awansowanie do do wyższych stopni służbowych zarówno na piśmie, jak i ustnie.

Wszelkie prośby, przedstawienia i zażalenia w sprawach awansów należy pozostawiać bez rozpatrzenia. W każdym razie próśb takich, względnie przedstawień lub zażaleń, nie należy kierować do Ministerstwa.

Prośby względnie zażalenia tego rodzaju, skierowane ewentualnie do Ministerstwa z pominięciem drogi służbowej, będą przesyłane do Izb Skarbowych (Dyrekcji Ceł) celem pociągnięcia odnośnych urzędników do odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie obowiązków służbowych z art. 26 ustawy o państw. służbie cywilnej. — Zarazem Ministerstwo Skarbu przypomina okólnik z dnia 4 lipca 1928 r. L. D. I 3769/2 w sprawie osobistych interwencyj urzędników w Ministerstwie.

Art. 25 Ustawy Emerytalnej.

Art. 25 ustawy emerytalnej, zawierający postanowienia, iż urzędnik emeryt z chwilą objęcia posady pracownika państwowego kontraktowego, nie może otrzymywać całej emerytury, lecz tylko jej część równającą się różnicy między poborami, jakie miał w służbie czynnej a pobieranem wynagrodzeniem, zmieniony został ustawą z dnia 24 marca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 234). Zdawało się, że po zniesieniu tego artykułu już żadnym emerytom, pełniącym służbę kontraktową, nie będą emerytury zmniejszone. Tymczasem niektóre władze, mylnie interpretując postanowienia ustawowe, emerytom pełniącym służbę kontraktową i pobierającym, płacę według pewnych grup uposażenia przestały wypłacać dodatki regulacyjne i ekonomiczne, motywując to tem, iż pobierają te dodatki przy emeryturze. Kres tej mylnej i krzywdzącej emerytów interpretacji położył okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 25 lipca 1930 r. L. D. II. 1864/1/30, wydany w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów i wyjaśniający, że o ile wynagrodzenie umowne emeryta zostało określone według jakiejś grupy uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, należy to wynagrodzenie obliczać tak, jak gdyby dany pracownik nie pobierał emerytury. Należy zatem wliczać także dodatek regulacyjny, który zresztą stanowi integralną część tabeli uposażeniowej, należy również przyznać dodatki ekonomiczne, o ile tylko zachodzą warunki, określone w art. ustawy uposażeniowej, t. j. o ile tylko dany członek rodziny pozostaje na utrzymaniu pracownika kontraktowego. Okoliczności, że dany pracownik już w emeryturze pobiera należny mu np. dodatek ekonomiczny na żonę, nie oznacza bynajmniej, że żona tem samem przestała już być na jego utrzymaniu.

Z ORZECZNICTWA Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach urzędniczych.

Umieszczenie chorego funkcjonarjusza w szpitalu, na zlecenie lekarza prywatnego.

W uzasadnieniu wyroku w sprawie skargi F. G. na orzeczenie M. S. W., odmawiające zwrotu kosztów leczenia w szpitalu, ze względu na skierowanie tam przez lekarza prywatnego a nie urzędowego, podał N. T. A. co następuje:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 1926 r. poz. 555 Dz. Ust., przyjąwszy zasadę, wyrażoną w § 3, że bezpłatnej pomocy lekarskiej udziela się funkcjonarjuszom państwowym tylko przez lekarzy umówionych lub urzędowych, w § 5 zastrzega, że w nagłych wypadkach funkcjonarjusz państwowy może kosztem Skarbu Państwa udać się o pomoc doraźną i tylko jednorazową, do lekarza prywatnego. Zastrzeżenia takiego odnośnie do nagłych wypadków, które wymagają natychmiastowego umieszczenia chorego w szpitalu, powyższe rozporządzenie nie zawiera, jednakże, jeżeli przyjąć pod uwagę, że tego rodzaju wypadki, jako świadczące o poważnem zasłabnięciu danej osoby, nie w mniejszym stopniu, aniżeli wypadki, przewidziane w art. 5, wywołują konieczność doraźnej pomocy lekarskiej i umożliwiają częstokroć udanie się do rządowego lekarza, to oczywistem się stanie, że nie mogło być zamiarem pracodawcy ograniczyć omawiane zastrzeżenie, wyrażone w § 5, tylko do wypadków doraźnej, jednorazowej pomocy lekarskiej, a wobec tego uznać należy, że funkcjonarjusz państwowy, umieszczony w skutek nagłej konieczności w szpitalu na zlecenie prywatnego lekarza, zasadniczo nie utracił prawa do ulg, przewidzianych w § 7, ale dla zachowania tych praw, winien, stosując się do wymagania § 8, przy pierwszej możności postarać się o potwierdzenie przez urzędowego lekarza nagłości i konieczności umieszczenia go w szpitalu. — (Wyrok N. T. A. z dnia 13 marca 1928 r. L. Rej. 4053/27).

Odprawy zamiast wymówienia.

Na wniosek Zarządu Centralnego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwo Skarbu zarządza, aby w wypadkach konieczności zwolnienia ze służby urzędników prowizorycznych na zasadzie postanowień art. 62 ustawy o państwowej służbie cywilnej, względnie rozwiązania stosunku służbowego z pracownikiem kontraktowym w trybie, przewidzianym w zawartej z danym pracownikiem umowie, były wypłacane odprawy, zamiast 3-miesięcznego wypowiedzenia. Urzędnikom prowizorycznym względnie pracownikom kontraktowym, którym wypowiedziano służbę przed otrzymaniem niniejszego zarządzenia, należy za pozostały jeszcze termin wypowiedzenia wypłacić przysługające odprawy.

Na przyszłość wypowiedzenia należy stosować w odniesieniu do tych urzędników prowizorycznych względnie pracowników kontraktowych, którzy wyrażą zgodę na rozwiązanie z nimi stosunku służbowego przez wypowiedzenie.

Z ruchu zawodowego pracowników państwowych zagranicą.

Anglja. — Civil Service Confederation.

Należy odrazu na wstępie zaznaczyć, że kolejarze i nauczycielstwo nie należą w Anglji do pracowników państwowych, gdyż koleje są przedsiębiorstwami prywatnemi, szkoły zaś instytucjami prywatnemi lub komunalnemi.

Z tego też względu obie te grupy pracowników nie biorą bezpośredniego udziału w ruchu zawodowym pracowników państwowych.

Civil Service Confederation nie jest jedyną organizacją grupującą tych pracowników.

Jako oddzielna i zupełnie samodzielna grupa występują pracownicy pocztowi, zgrupowani prawie wszyscy w potężnej Post Office Associations (Stowarzyszenie Służby Pocztowej) o 90 tysiącach członków; pracownicy wszystkich innych grup służby państwowej tworzą bardzo dużo niekiedy mikroskopijnych organizacyj.

Podstawa organizacyjna tych ostatnich bywa najrozmaitsza, może nią być stopień służbowy pracownika, kiedyindziej jego charakter zawodowy (np. stowarzyszenie rysowników państwowych), czy też przynależność do określonego departamentu w tem lub innem Ministerstwie i t. p. Około 7-ciu takich organizacyj o bardzo różnorodnej ilości członków — bo spotykamy tu organizację o 23 tysiącach członków (Civil Service Clerycal Association — Stowarzyszenie Urzędn. Państw. (i organizację — dosłownie — o 11 członkach (Geological Survey of Great Britain Draughtmen's Association) — tworzy Civil Service Confederation (Konfederację Pracowników Państwowych). Konfederacja według ostatniego z 1929 r. wykazu reprezentuje 58.716 członków.

Pozatem istnieją jeszcze inne centrale słabsze, mianowicie: Civil Service Alliance, Society of civil servants, Institution of professional civil servants i Temporary Staff Associations.

Należy o nich wspomnieć z tego względu, że łącznie z przedstawicielami Konfederacji przedstawiciele i tych również organizacyj, nie wspominając już o przedstawicielach stowarzyszenia pocztowców, wchodzą w skład specjalnych komisyj współpracy z Rządem, o których mowa będzie poniżej. (Są to t. zw. Komisje Whitley'a).

Konfederacja rządzi się statutem, zalegalizowanym przez Rząd według projektu, uchwalonego w nowem brzmieniu przez jej organ naczelny — Radę Przedstawicieli — 10-go grudnia 1927 r. na ósmem zebraniu dorocznem.

Zgodnie z brzmieniem statutu Konfederacja dąży do obrony interesów i doskonalenia ustawodawstwa stałych i nieustalonych pracowników państwowych; występuje w obronie uprawnionych żądań organizacyj, wchodzących w jej skład; stara się wytworzyć wśród zorganizowanych poczucie wartości solidarnej akcji i sharmonizowania stawianych przez organizacje żądań; reprezentuje zorganizowanych w Radzie Whitley'a.

(Dok. nast.) *Edmund Forelle.*

Z drukarni Karola Doroszyńskiego we Lwowie, ul. Ossolińskich L. 15. — Telefon Nr. 46-35.